

Wisła po letnich skokach, przed zimowymi

Data publikacji: 29.08.2020 19:20

W miniony weekend w Wiśle odbyły się zawody Letniej Grand Prix w skokach narciarskich. Czy organizacja zawodów, przy mocno ograniczonej liczbie kibiców, była opłacalnym przedsięwzięciem?



fot. KR/ox.pl

- Jeśli będzie możliwość organizowania imprez masowych, to wtedy będzie można zorganizować te konkursy na takiej samej zasadzie, jak inne wydarzenia - pełne trybuny albo przy obostrzeniu 50% publiczności. W przypadku Letniej Grand Prix wpuszczenie na obiekt połowy publiczności to już jest jakieś wyjście, natomiast mniejsze ilości - tysiąc, osiemset osób... zdecydowanie trzeba by było się rozsądnie nad tym zastanowić - [mówił początkiem maja](#) Tomasz Bujok.

Burmistrz Wisły na wczorajszej (27.08) konferencji prasowej podtrzymywał swoje zdanie dotyczące kosztów takiej imprezy, jednak dodawał, że Wisła zdecydowała się na jej zorganizowanie z zupełnie innych powodów.

Warto przypomnieć, że wiślańskie zawody były jedynymi w tegorocznym cyklu Letniej Grand Prix. Po zakończeniu "sezonu" na igelicie, w listopadzie na skoczni im. Adama Małysza ma odbyć się inauguracja zimowego Pucharu Świata.

KR